

Karol Kański  
Wydział Matematyki, Informatyki i Mechaniki

## Rozrywka przyszłości- sport.

Sport – to moje pierwsze skojarzenie, kiedy ktoś mówi o rozrywce, dlatego postanowiłem opisać swoje przemyślenia dotyczące tej formy spędzania wolnego czasu za kilkanaście czy kilkadziesiąt lat. Przede wszystkim chciałem się zastanowić, jaki wpływ będzie miała technika na znane i uprawiane obecnie sporty. Drugim aspektem, który rozważę będzie to, jakie nowe dyscypliny (albo raczej pseudodyscypliny) mogą się pojawić w związku z rozwojem technicznym, który moim zdaniem, będzie wpływał na zmiany w sporcie w dwojaki sposób: przede wszystkim poprzez udoskonalenie sprzętu używanego podczas uprawiania różnorodnych sportów, ale też przez zwiększenie możliwości ludzkiego organizmu oraz przystosowanie go do większych obciążeń.

W jaki sposób może być udoskonalany sprzęt sportowy? Weźmy pod uwagę najpopularniejszą dyscyplinę sportową - piłkę nożną. Już od kilku lat, przy okazji każdej większej imprezy piłkarskiej, producenci piłek prześcigają się w ogłaszaniu, że do konstrukcji swojego najnowszego modelu użyli materiałów wykorzystywanych np. w przemyśle kosmicznym. O ile, na dzień dzisiejszy, doniesienia te są raczej mocno wątpliwe, to w przyszłości tak faktycznie będzie - ludzie chcą coraz mocniejszych doznań związanych z oglądaniem meczy piłkarskich (więcej goli, efektownych dryblingów), w związku z tym piłka powinna latać szybciej, a zawodnicy powinni mieć nad nią większą kontrolę. Poczciwe „szmacianki”, którymi jeszcze ciągle rozgrywane są spotkania piłkarskie już nie wystarczą - do konstrukcji, faktycznie używane będą materiały, które dziś znamy tylko z filmów SF. To sprawi, że trudniejsza będzie praca sędziów, więc z pewnością doczekamy się piłek, które będą miały wbudowany nadajnik GPS - dzięki któremu będzie można stwierdzić, czy gol faktycznie padł albo czy piłka wyszła na aut. Taki sprzęt będzie jednak z pewnością jeszcze długo dostępny tylko dla zawodowców. Są jednak inne dyscypliny, w których pewne udogodnienia zawodnikom nadal nie będą potrzebne. Przydadzą się one z pewnością zwykłym śmiertelnikom. Na przykład kolarstwo - rowery dla zawodowców powinny być jak najlżejsze i dlatego podobnie, jak wspomniane wcześniej piłki będą budowane ze specjalnych tworzyw, ale już układ stabilizujący rower (sprawiający, że nie będzie się on wywracał) byłby ciekawą propozycją dla tych, którzy rzadko jeżdżą, ponieważ boją się wywrotki.

Kolejną ciekawą propozycją mogłyby być inteligentne narty - do jazdy szybkiej potrzebne są zupełnie inne niż te do slalomu (przede wszystkim z innym promieniem skrętu). Inteligentne narty mogłyby reagować na warunki na stoku, czy styl jazdy i dostosowywać się do nich np. poprzez zmianę taliowania (pogłębienie, spłycenie) albo położenia środka ciężkości.

Kolejny aspekt, o którym już wspominałem to rozwój medycyny i metod odnowy biologicznej. Myślę, że w przyszłości będzie możliwe bardzo dokładne monitorowanie organizmu sportowców. Zawodnik byłby podpinany do różnorodnych czujników, które mogłyby wykrywać m.in. miejsca bardziej podatne na kontuzje (np. osłabione tkanki) i oczywiście od razu podawana byłaby diagnoza, jak zapobiec ewentualnej kontuzji. Natomiast jeśli już taka się przytrafi, będzie się ją leczyć, tak by zawodnik po niej był równie wartościowy, jak przed. Już dziś głośny jest przypadek Oscara Pistoriusa, południowoafrykańskiego biegacza, który stracił nogi w wypadku. Dziś biega na protezach, co nie przeszkadza mu osiągać niezłych rezultatów - do

wyrobienia minimum olimpijskiego na Igrzyska w Pekinie (i tak nie mógłby tam wystąpić, z powodu braku zgody MKOL) zabrakło mu setnych części sekundy.

Rozwój nauki będzie, miał też z pewnością swoje ciemne strony – chyba nie uda się uniknąć powstawania coraz trudniej wykrywalnych środków dopingujących. A jeśli chodzi o powstawanie nowych dyscyplin, to zasadne może okazać się pytanie, czy w całej tej zabawie człowiek będzie jeszcze potrzebny. Wydaje mi się – a przynajmniej mam nadzieję – że tak, aczkolwiek do znanych rozrywek w przyszłości pewnie dojdzie nam oglądanie rywalizacji robotów np. kopiących piłkę i będących w tym naprawdę dobrych. Całe szczęście, że oprócz samych umiejętności, sport to jeszcze uczucia i emocje, bo w przeciwnym wypadku, faktycznie mogłyby nas zastąpić automaty...